

TOMASZ ŁACH

Strach przed postępem – kilka uwag o nurtach antytechnicznych

Współcześnie można zaobserwować dwa bardzo ogólne podejścia do techniki: pozytywne i negatywne. W pierwszym technikę traktuje się jako coś, co jest zasadniczo dobre. W negatywnym podejściu technika traktowana jest jako coś, co stanowi zagrożenie dla człowieka. Te nastawienia przejawiają się w ramach niektórych ruchów społecznych. Przedmiotem analiz jest negatywne podejście do techniki, które występuje na gruncie romantyzmu, luddyzmu i neoluddyzmu oraz nurtów ekologicznych. Pierwszym etapem analiz jest wskazanie desygnatów terminu technika: 1) technika jako rodzaj wiedzy na temat reguł tworzenia środków materialnych umożliwiających ekonomiczne sposoby osiągania obranych celów; 2) technika jako umiejętność wykonywania określonych czynności; 3) technika jako artefakty. Pierwszym wskazanym nurtem antytechnicznym jest romantyzm, który sprzeciwiał się industrializacji oraz niszczeniu przyrody. Kolejny omawiany nurt to luddyzm (który pojawił się jako robotniczy sprzeciw wobec zastępowaniu ich pracy maszynami) i neoluddyzm – współczesna kontynuacja luddyzmu. Cechą zasadniczą neoluddyzmu jest przekonanie, że technika jest wrogiem dobrze przeżytego życia. Ostatni z prezentowanych nurtów jest nurt ekologiczny, w którym głównym punktem odniesienia jest przyroda. Wspomniane nurty jako wspólny element mają negatywne nastawienie do techniki, które przejawia się w następujących postulatach: 1) postulat całkowitego wyeliminowania technik, które stanowią zagrożenie 2) postulat zastąpienia wspomnianych technik przez techniki bardziej bezpieczne. Zasadniczą różnicą pomiędzy tymi nurtami jest punkt odniesienia: dla luddyzmu jest to zdrowie duchowe i cielesne człowieka, dla ekologii przyroda.

Słowa kluczowe: luddyzm, neo-luddyzm, filozofia techniki, ruchy ekologiczne

Wpływ techniki na życie człowieka staje się coraz bardziej popularnym przedmiotem badań nauk filozoficznych, humanistycznych i społecznych, a kwestii postępu naukowo-technicznego poświęca się coraz więcej prac i konferencji. Trudno się temu dziwić. Stanisław Kamiński, odnosząc się do relacji pomiędzy człowiekiem, nauką i techniką, pisał: „Wśród różnych fetyszy, jakie czci człowiek XX w., nauka i technika na pewno zajmują poczesne miejsce. Jest to usprawiedliwione, jeśli weźmie się pod uwagę oszałamiające sukcesy nauki i techniki w ostatnim stuleciu. Nie chodzi tylko o odkrycia naukowe i wynalazki techniczne, lecz także o

ich wpływ na całe życie ludzkie”¹. Autor niniejszego tekstu uważa, że przytoczone słowa są nadal aktualne i dotyczą także człowieka z początku XXI wieku.

Zagadnienie wpływu postępu technicznego na życie człowieka szczególnie często pojawia się w kontekście analizy korzyści i zagrożeń, jakie stąd wynikają. Tego rodzaju zainteresowanie techniką wydaje się naturalną konsekwencją, z jednej strony, powszechnej fascynacji zdobycami techniki i oswojenia się z faktem, że co jakiś czas inżynierowie „dokonują rzeczy niemożliwych”, a z drugiej – niepokoju, który nieustannie towarzyszy postępowi, gdy obserwujemy jego skutki i przewidujemy możliwości. Współcześnie można zaobserwować dwa bardzo ogólne podejścia (czy też nastawienia) do techniki: pozytywne i negatywne. W ramach pierwszego technikę traktuje się jako coś, co jest zasadniczo dobre, zarówno pod względem ekonomicznym, społecznym jak i moralnym (lub też jako coś, co przynosi więcej korzyści niż strat). Tego typu nastawienie jest optymistyczne i wiąże się z nadzieją, że technika pozwoli uczynić świat lepszym. W negatywnym podejściu technika traktowana jest jako coś, co stanowi zagrożenie dla człowieka (pod przynajmniej jednym z wymienionych aspektów). W tym nastawieniu dominuje pesymizm, a główne emocje to obawa, strach, a nawet agresja względem postępu technicznego. W niniejszym tekście rozwinę analizy negatywnego nastawienia do techniki.

Inspiracją do podjęcia tego tematu był podręcznik *Wprowadzenie do filozofii techniki*², którego autorem jest Val Dusek. We wspomnianej publikacji w rozdziale jedenastym pod tytułem „Nurty antytechniczne: romantyzm, luddyzm i ruch ekologiczny” Dusek przedstawia skrótowo genezę oraz ogólną charakterystykę każdego z wymienionych nurtów antytechnicznych. Natomiast celem analiz podjętych w niniejszym tekście jest odpowiedź na pytanie: czym są nurty antytechniczne oraz co stanowi kryterium ich odróżnienia. Realizacja tego zadania dokona się w trzech krokach: 1) wprowadzę pewne ustalenia kluczowych terminów „technika” i „postęp”; 2) przeprowadzę zwięzłą charakterystykę romantyzmu, luddyzmu i neoluddyzmu oraz ruchów ekologicznych; 3) wskażę źródła i niektóre istotne założenia nurtów antytechnicznych, porównując wymienione warianty. Kolejność prezentacji poszczególnych nurtów antytechnicznych w części drugiej została przyjęta zgodnie z układem chronologicznym występującym w podręczniku Duska.

POJĘCIA TECHNIKI I POSTĘPU

Zacznijmy rozważania od próby ustalenia, czym jest technika. Odwołując się do etymologii, stwierdzamy, że słowo technika pochodzi z języka greckiego: τεχνικός (*technikos*) – biegły, oparty na określonych zasadach; oraz τέχνη (*techne*)

¹ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, wyd. 4, TN KUL, Lublin 1992, s. 5.

² V. Dusek, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, tłum. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 193–215.

– umiejętność, sztuka, nauka³. Niestety, źródłosłów tylko w małym stopniu przybliżyła nam to, co współcześnie nazywamy techniką. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie ma jednej, poznawczo satysfakcjonującej i metodologicznie poprawnej definicji techniki. Dla ułatwienia często stosuje się metafory. Na przykład Robert Megantz pisze, że technika jest „wspaniałą, zadziwiającą, torbą pełną sztuczek, która pomaga istotom ludzkim żyć zdrowiej, szczęśliwiej [...] pełniej”⁴. Megantz stara się w ten sposób wskazać ogólną funkcję techniki, jako czegoś, co przede wszystkim ma służyć człowiekowi. Wspomniany autor, charakteryzując trudności ze zdefiniowaniem techniki, wskazuje na jej złożoność i wielopłaszczyznowość: dla naukowca technika może być owocem jego badań; dla inżyniera technika jest narzędziem, które może być rozwijane; dla ludzi interesu technika jest majątkiem czy inwestycją. Okazuje się więc, że dla różnych grup społecznych termin „technika” w pewnym sensie oznacza coś innego, natomiast nie ulega wątpliwości, że obecnie technika przenika niemal całe ludzkie życie.

Choć, jak się wydaje, trudno jest sformułować definicję treściową, można jednak próbować skonstruować definicję zakresową, podając trzy zasadnicze typy desygnatów terminu „technika”⁵. Pierwszy z nich należy do dziedziny działania, którego efektem są wytworzone przedmioty/zjawiska/stany rzeczy, niepojawiające się w przyrodzie w sposób naturalny. Technika jest tu rodzajem wiedzy na temat reguł tworzenia środków materialnych, umożliwiających ekonomiczne sposoby osiągnięcia obranych celów. Drugi desygnat to umiejętność wykonywania określonych czynności (np. techniki malarskie, technika gry *etc.*). Trzecim desygnatem są wszystkie artefakty – wytwory technicznej działalności człowieka (maszyny, narzędzia). Technika nie powinna być utożsamiana z technologią. Ten ostatni termin w języku polskim oznacza dziedzinę wiedzy, która zajmuje się zagadnieniami przetwarzania surowców i wytwarzania wyrobów lub sposobów przetwarzania surowców i energii. Szerzej można określić technologię jako sposób przygotowania i realizacji procesu wytwarzania lub przetwarzania jakiegoś dobra (także informacji). Podanie desygnatów terminu technika jest istotne dla analizy stanowisk antytechnicznych, umożliwia bowiem odpowiedź na pytanie, czemu owe stanowiska się przeciwstawiają.

Kolejny ważny termin to postęp techniczny. Gdy mówi się o rozwoju nauki, rozwoju techniki, postępie technicznym, czy postępie cywilizacyjnym, to już niemal z założenia mówi się o czymś pozytywnym, czymś korzystnym, czymś dobrym. Dzieje się tak ze względu na to, że terminy „rozwój”, „rozwinęty”, „progres”, „postęp” wnoszą pozytywny ładunek emocjonalny, ponieważ oznaczają jakiś dodatek do czegoś, co już istnieje. Zatem sformułowanie „postęp techniczny” informuje o czymś – wydawałoby się – dobrym, pozytywnym, korzystnym i ozna-

³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XVIII, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, s. 506.

⁴ R. Megantz, *Technology Management: Developing and Implementing Effective Licensing Programs*, John Wiley & Sons Inc., N. J. 2002, s. XVI.

⁵ R. Lizut, *Techniki filozofia*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 9, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008, s. 387.

cza rozwój, który dokonuje się w dziedzinie techniki, czyli przyrost wiedzy dotyczącej tego, jak tworzyć nowsze, lepsze, wydajniejsze, efektywniejsze artefakty; zwiększenie możliwości, zdolności i umiejętności produkowania wytworów technicznych; wzrost liczby artefaktów, które nasycają życie codzienne człowieka. Jednakże wyrażenie „postęp techniczny” pojawia się także w sądach, których wydźwięk jest negatywny, np. „postęp techniczny jako zagrożenie dla środowiska naturalnego”. Oczywiście jest, że w ramach ruchów antytechnicznych mamy do czynienia z językiem, w którym częściej pojawia się negatywne nacechowanie techniki. Owa ambiwalencja jest pochodną określonych faktów. Z jednej strony dostrzega się korzyści płynące z rozwoju techniki (przede wszystkim polepszenie jakości życia), natomiast z drugiej strony uświadamia się zagrożenia, jakie ów postęp może nieść ze sobą. Należy zaznaczyć, że pozytywny aspekt postępu technicznego jest nie do podważenia (w przeciwnym wypadku należałoby zakwestionować wartość każdego ludzkiego życia uratowanego dzięki postępowi w medycynie). Natomiast świadomość zagrożeń i zwiększone obawy związane z postępow techniki pojawiły się przede wszystkim po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, co uświadomiło opinii międzynarodowej, że postęp techniczny może przyczynić się do zagłady ludzkości. Od tego też momentu wzrosła liczba krytycznych ocen techniki. Wykazywano, że technika generuje nowe zagrożenia: wojna atomowa, żywność genetycznie modyfikowana, instalacje nuklearne, pestycydy *etc.*, o których nie było mowy na początku ubiegłego wieku. Można niemal sądzić, że wydanie jednoznacznej oceny na temat postępu technicznego jest niemożliwe, gdyż zawsze będzie tak, że coś zostanie zrealizowane kosztem czegoś innego: np. wynalezienie środków transportu takich jak samochody usprawnia komunikację, ale również zwiększa poziom zanieczyszczenia środowiska i jest przyczyną wielu wypadków. Reprezentanci ruchów antytechnicznych akcentują przede wszystkim negatywne skutki postępu technicznego.

TYPY STANOWISK TECHNOSCEPTYCZNYCH

Z uwagi na wskazaną wyżej ambiwalencję ocen postępu technicznego i konkretnych wynalazków, ogólne określenie stosunku człowieka do techniki oddać można za pomocą dwóch terminów: technoentuzjizm i technosceptycyzm⁶. Pierwszy oznacza, że technikę i jej postęp traktuje się jako coś pozytywnego, z czym wiąże się określone nadzieje. Pozytywnym stosunkiem do techniki cechują się niektóre odmiany pozytywizmu, marksizmu, ale nade wszystko transhumanizm – ruch społeczny traktujący postęp techniczny jako coś nieuniknionego, a zarazem pożądanego, co pozwoli przekroczyć człowiekowi jego naturalne ograniczenia. W tym ostatnim przypadku szczególnie nacisk położony jest na technologie, które – zdaniem transhumanistów – mają polepszyć aktualną kondycję człowieka. Są to głównie: inżynieria genetyczna, technologie informacyjne i nanotechnologie⁷.

⁶ Tamże.

⁷ Zob. <http://www.nickbostrom.com/ethics/values.html> [lipiec 2012].

Określenie „technosceptycyzm” wskazuje na negatywne (nieufne i zdystansowane) nastawienie do techniki. W ramach takiego podejścia występują nurty, które określa się mianem nurtów antytechnicznych. Przykładem ruchów społecznych, które są sceptycznie, bądź nawet negatywnie nastawione do techniki, są: romantyzm, luddyzm, neoluddyzm oraz w pewnej mierze nurty ekologiczne⁸. W punkcie tym szcharakteryzuję krótko wymienione ruchy. Jedną z trudności przy tym przedsięwzięciu jest fakt, że nurty te są dość zróżnicowane (np. ekologiczny) i nie mają jeszcze w pełni wyartykułowanych twierdzeń (np. neoluddyzm).

Pierwszym nurtem antytechnicznym, który wymienia Dusek w swoim podręczniku jest romantyzm. Romantyzm ogólnie określa się jako prąd ideowy, który wyraża się swoiście w literaturze, malarstwie, muzyce, a także w filozofii. W nurcie tym dominującą rolę odgrywa duchowość człowieka (uczucia, emocje), czyli jego życie wewnętrzne. W życiu społecznym podkreślana jest wartość indywidualności ludzkiej. Powstaje pytanie, z jakich powodów nurt ten mógłby być antytechniczny. Jest to szczególnie nurtujące w przypadku, gdy dla polskiego czytelnika romantyzm kojarzy się przede wszystkim z powstaniem listopadowym i styczniowym oraz działalnością wielkich wieszczów narodowych⁹. Stosunek do techniki reprezentantów romantyzmu należy jednak rozpatrywać z szerszej perspektywy. Romantyzm – jak pisze Dusek – narodził się jako „reakcja na rewolucję przemysłową końca XVIII wieku. [...] Idee romantyczne stanowiły również odpowiedź na kult rozumu [...] oraz na tendencje do deprecjonowania emocji, która rozpowszechniła się wśród pisarzy epoki oświecenia nazywanej wiekiem rozumu”¹⁰. Tak więc romantyzm jest antytechniczny między innymi z uwagi na niechęć do przemian powodowanych przez rewolucję przemysłową. W kontekście antytechnicznego nastawienia za prekursora romantyzmu Dusek uznaje Jeana-Jacquesa Rousseau, którego myśl stała się inspiracją dla wielu romantyków. Rousseau dowodził, że rozwój cywilizacji, a co za tym idzie nauki i techniki, wywarł szkodliwy wpływ na życie ludzkie. Natura zatem ma większą wartość niż cywilizacja. Wyżej ceni się to, co naturalne od tego, co sztuczne, czyli wytworzone. Ponadto – jak wskazuje Dusek – dla romantyków głównym wrogiem był postęp techniczny w postaci industrializacji: „Romantycy uważali, że rewolucja przemysłowa i nowe technologie niszczą zarówno przyrodę, jak i ducha człowieka. Dymiące kominy fabryczne oraz zanieczyszczone strumienie i rzeki w ośrodkach przemysłowych rujnowały przyrodę, natomiast zatłoczone, niezdrowe warunki życia, monotonna praca, ubóstwo robotników oraz pogoń za bogactwem niszczyły charakter człowieka. Winą za taki stan rzeczy niejednokrotnie obarczano same osiągnięcia techniczne: silnik parowy, linie kolejowe, czy młyn”¹¹. Romantyczny duch, cechujący się nieufnością względem techniki i radosną pochwałą przyrody, stał się w czasach późniejszych elementem neoluddyzmu, ekologii, a także New Age.

⁸ V. Dusek, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, wyd. cyt. s. 193–206.

⁹ Wątki antytechniczne są obecne np. w twórczości angielskiego romantyka, Williama Wordswortha.

¹⁰ V. Dusek, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, wyd. cyt. s. 193.

¹¹ Tamże, s. 197.

W tym samym czasie zbiegła się romantyczna krytyka industrializacji z luddyzmem. Z tego właśnie powodu określenie antytechniczny jest najodpowiedniejsze dla luddyzmu i neoluddyzmu. Luddyzm jako ruch społeczny powstał na przełomie XVIII i XIX wieku (czas rewolucji przemysłowej) w Wielkiej Brytanii, nie miał jednak żadnego zaplecza teoretycznego. Członkami tego ruchu byli przedstawiciele wolnych chałupników, rzemieślników i tkaczy. Luddyści protestowali przeciwko zmianom ich sposobu życia i pracy, spowodowanym przez wynalezienie maszyn tkackich. Towarzyszyło temu przekonanie, że pojawienie się maszyn pozbawi pracy określone grupy społeczne, co wyzwalало wrogość wobec zdobywcy techniki, a nawet faktyczne niszczenie maszyn¹². Nazwa luddyzm i luddyści pochodzi prawdopodobnie od nazwiska fikcyjnego Generała (lub Króla) Neda Ludda, przywódcy luddystów. Luddyści organizowali nocne napady na tkalnie w celu niszczenia krosien m.in. w Nottingham, Middleton, Yorkshire i w Manchesterze. Ich działalność spowodowała straty szacowane na 1,5 miliona ówczesnych funtów. W odpowiedzi na falę luddyzmu parlament brytyjski uchwalił w 1812 ustawę Frame Breaking Bill, według której niszczenie maszyn stało się przestępstwem zagrożonym karą śmierci. Przeciwnikiem ustawy był m.in. arystokrata i poeta George Byron. W 1812 roku na mocy tej ustawy stracono w Yorku siedemnastu mężczyzn, a wielu zwolenników ruchu deportowano do Australii. Obecnie termin luddysta funkcjonuje jako wyszukana inwektywa na określenie osoby nastawionej niechętnie do nowinek technicznych (czy w ogóle do techniki) lub też osoby, która nie radzi sobie z obsługą urządzeń technicznych, takich jak np. komputer.

Współcześni luddyści, czyli neoluddyści nie podejmują fizycznej walki, ale prowadzą działalność „propagandową”, wskazując zagrożenia, jakie niesie ze sobą postęp techniczny. Odnoszą się z niechęcią wobec techniki i informatyzacji, która uzależnia pracowników od międzynarodowych firm i korporacji. Odrzucają osiągnięcia techniki, gdyż uznają je za przyczynę alienacji i traktują jako wroga dobrze przeżytego życia. Ponadto obwiniają technikę nie tylko za zanieczyszczenie środowiska, ale także za rozkład życia społecznego. Kirkpatrick Sale – jeden z czołowych przedstawicieli tego nurtu – na Drugim Kongresie Neoluddystów przemawiał: „Zjechaliśmy na sesję otwierającą Drugi Kongres Luddystów, reprezentując wiele światopoglądów, lecz dzieląc zaniepokojenie współczesną techniką, która naszym zdaniem wymknęła się spod kontroli. Obawiamy się rozkładu społeczeństwa. Jesteśmy zgodni, że stoimy wobec kryzysu ekologicznego, społecznego i duchowego, którego przyczyną jest technika, nie mogąc go jednak zażegnać”¹³.

W odmiennym stylu wypowiada się inny przedstawiciel neoluddystów – psycholog Chellis Glendinning. W tekście określonym mianem „manifestu neoluddysty” wskazuje, że neoluddysta nie jest z istoty przeciwny technice, gdyż „technika jest czymś naturalnym, składnikiem ludzkiej kreatywności i kultury. To, czemu

¹² S. Jones, *Against Technology. From the Luddites to Neo-Luddism*, Routledge Taylor & Francis Group, New York 2006, s. 5.

¹³ K. Sale, *Drugi Kongres Luddystów. Deklaracja Ideowa*, tłum. J. Spólny, „Zielone Brygady” 2000, nr 5 (150), s. 1–15.

się sprzeciwiamy, są rodzaje techniki u swych podstaw destrukcyjne dla ludzkiego życia i dla społeczności”¹⁴. O ile pierwsze zdanie w przypadku omawiania nurtów antytechnicznych nie stanowi problemu, o tyle dalsza część przytoczonej wypowiedzi nastrocza trudności, ponieważ cóż możemy rozumieć przez techniki z gruntu destrukcyjne dla ludzkiego życia? Odpowiedź na to pytanie zawiera sam manifest, wskazując listę technik zasługujących na odrzucenie bądź przebudowanie: 1) technologie nuklearne, które powodują choroby i śmierć na każdym etapie swojego funkcjonowania; 2) technologie chemiczne, które dokonują zmian w naturalnych procesach; w szczególności chodzi tu o odrzucenie toksycznych technologii; 3) techniki związane z inżynierią genetyczną, gdyż tworzą one niebezpieczne mutacje, które dostają się do biosfery; 4) telewizja, która funkcjonuje jako scentralizowana siła służąca kontroli umysłów oraz zakłócająca spokój życia społecznego i zatruwająca środowisko); 5) technologie posiadające cechy elektromagnetyczne, które powodują zmianę naturalnego pola elektromagnetycznego poszczególnych istot żywych; 6) techniki komputerowe, które powodują katastrofy, choroby i śmierć już na etapie wytwarzania (w fabrykach) i podczas użytkowania, a ponadto wzmacniają siłę politycznego scentralizowania, odsuwając ludzi od ich naturalnego doświadczania życia. Zamiast nich Glendinning proponuje m.in: 1) korzystanie z energii odnawialnych takich, jak energia słoneczna i wiatrowa, technologie wodne, które szanują środowisko naturalne; 2) stosowanie technik organicznych, szczególnie w uprawie i hodowli; 3) rozwiązanie konfliktów technologicznych oraz zdecentralizowanie techniki¹⁵. Chodzi tu o postulat, by technika była tworzona nie tylko przez naukowców i inżynierów, lecz również przez osoby, które będą z niej korzystać. Należy podkreślić, że neoluddyci zaliczają do techniki nie tylko artefakty, sposoby wytwarzania poszczególnych artefaktów, technologię przetwarzania surowców, ale także organizacje społeczne, które wprawiają poszczególne maszyny w ruch, umożliwiając ich funkcjonowanie. W takiej perspektywie są ruchem antytechnicznym, który jednocześnie staje się ruchem przeciwko określonym organizacjom czy strukturze społecznej.

Dusek wśród nurtów antytechnicznych wymienia również ekologię. Termin ekologia został wprowadzony przez niemieckiego ewolucjonistę Ernsta Haeckela na określenie gałęzi biologii, zajmującej się relacjami między elementami zespołów organizmów. Ekologię obecnie definiuje się jako „naukę zajmującą się relacjami między żywymi organizmami a ich środowiskiem życia, jest to więc multidyscyplinarna dziedzina wiedzy powstała na styku nauk przyrodniczych i ścisłych (biologia, chemia, geologia itp.)”¹⁶. W węższym rozumieniu ekologia jest nauką. Natomiast w szerszym rozumieniu, słowo ekologia odnosi się do działań ruchów społecznych i politycznych, których celem jest ochrona środowiska. Za-

¹⁴ Ch. Glendinning, *Notes toward a Neo-Luddite Manifesto*, [w:] *Philosophy of Technology. The Technological Condition. An Anthology*, red. R. C. Scharff, V. Dusek, Blackwell Publishers, Wiley–Blackwell 2003, s. 603–605.

¹⁵ Ch. Glendinning, *Notes toward a Neo-Luddite Manifesto*, wyd. cyt. s. 605.

¹⁶ R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 74.

równy w języku potocznym, jak też w niniejszym tekście akcentowane jest szerokie rozumienie terminu ekologia.

Organizacje na rzecz ochrony środowiska zazwyczaj dzieli się na dwie grupy: Jasnozielonych i Ciemnozielonych. Pierwsi są bardziej rozpoznawalni i popularni, do nich zaliczają się takie organizacje jak: Greenpeace, Przyjaciele Ziemi, czy Sierra Club. Natomiast Ciemnozieloni są mniej znani, ale bardziej „radikalni”, niż ci pierwsi. Uważają, że wszystkie współczesne ideologie, powiązane z industrializacją, są zepsute i przyczyniają się do niszczenia środowiska, ponieważ człowieka traktują jako wyższą formę życia, a nie jako element środowiska. Ideologia ochrony środowiska Ciemnozielonych kojarzona jest z ekologią głęboką. Ekologia głęboka to ruch, którego nazwę i zasady sformułował po raz pierwszy norweski filozof Arne Naess¹⁷. Uważał on, że tradycyjne podejście ekologiczne jest „płytkie” ze względu na instrumentalne traktowanie przyrody. Natomiast ekologia głęboka przeciwstawia się technicznej dominacji, czyli panowaniu człowieka nad przyrodą, gdyż przyroda jest wartością samą w sobie. Płytki ruch ekologiczny kojarzony jest przede wszystkim z walką z zanieczyszczeniem środowiska przyrodniczego, a jego „ostatecznym” celem jest zdrowie i dobre życie ludzi. Głęboka ekologia, jak sama nazwa wskazuje, zmierza dalej. W ramach tego nurtu postulowane jest: 1) zastąpienie wizji „człowieka w środowisku” światopoglądem, w którym wszystkie organizmy są węzłami wielkiej sieci biosferycznej (chodzi o zastąpienie podejścia, w którym człowiek jest figurą, a tłem jest środowisko, podejściem, w którym całość biosfery tworzy ogromna sieć powiązań); 2) biosferyczny egalitaryzm – ma on polegać na poszanowaniu wszystkich form życia; 3) zasada różnorodności i symbiozy – ma podkreślać prawo do życia, obejmujące różne istoty (zasada ta powinna być interpretowana jako wezwanie do współistnienia); 4) postawa antyklasowa – to podejście ma odnosić się do całej społeczności ludzkiej; 5) walka z zanieczyszczeniem i wyczerpywaniem zasobów; 6) całość ma cechować podejście kompleksowe, w którym wszystkie działania są skoordynowane i wzajemnie powiązane¹⁸.

PODSTAWY, PRZEJAWY I ISTOTA ANTYTECHNICZNOŚCI

Określenie „antytechniczny” (anty – pochodzi z języka greckiego i jest przedrostkiem oznaczającym przeciwieństwo czegoś, przeciwstawienie się, zwalczanie czegoś) wskazuje, że chodzi o coś, co przeciwstawia się technice. Wymienione ruchy (romantyzm, neoluddyzm, ekologia) są antytechniczne w tym sensie, że starają się przeciwstawić skutkom postępu technicznego i samej technice (mamy tutaj na uwadze pierwszy i trzeci desygnat tego terminu) lub nawet organizacjom

¹⁷ <http://www.deepecology.org/history.htm> [01.12.2012]; oraz R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia*, wyd. cyt. s. 91.

¹⁸ A. Naess, *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement*, [w:] *Philosophy of Technology. The Technological Condition. An Anthology*, wyd. cyt., s. 467.

społecznym, instytucjom i korporacjom zaangażowanym w proces tworzenia techniki.

W ramach wymienionych nurtów można znaleźć zasadniczo dwa typy przeciwstawienia się technice: 1) całkowite wyeliminowanie technik stanowiących zagrożenie, nawet za cenę korzyści, które przynoszą (np. wyzbycie się pozyskiwania energii z elektrowni jądrowych); 2) zastąpienie technik stanowiących zagrożenie innymi technikami, które są bardziej bezpieczne (np. w przypadku pozyskiwania energii nacisk będzie położony na odnawialne źródła). Przy czym sednem jest zakwalifikowanie do kategorii „technik stanowiących zagrożenie”. Dla głębokiej ekologii i neoluddyzmu będzie to pojęcie bardzo szerokie; nurty te będą nawoływać w takim samym stopniu do jak najrzadszego korzystania z samochodów, jak i do wycofania pestycydów. Natomiast dla ekologii i romantyzmu zakres będzie węższy; zagrożenie będzie stanowiła przede wszystkim tzw. brudna technika, czyli np. odpady chemiczne i technika zbrojeniowa. Również w zależności od nurtu będą dostrzegalne różne punkty odniesienia (lub też antytechniczne motywacje): w luddyzmie punktem odniesienia jest zdrowie fizyczne i duchowe człowieka oraz społeczeństwa, natomiast w ramach ekologii (tak płytkiej, jak i głębokiej) – przyroda. W przypadku romantyzmu trudno znaleźć konkretne kryterium, gdyż zarówno człowiek, jak i przyroda mogą stanowić punkt odniesienia.

Każdy z wymienionych nurtów ma swój specyficzny rys. Romantyzm jako nurt antytechniczny został wymieniony z uwagi na pewne tendencje w nim występujące. Romantyzm jest nurtem bardziej literackim, malarskim, dotyczącym sztuki aniżeli społecznym. Ruch ten nie formował i raczej nie tworzył partii politycznych, czy kongresów do walki z dzikimi wysypiskami. Nie miał zatem charakteru czysto politycznego czy ekonomicznego. Był raczej pewnym sposobem bycia, pewnym rodzajem umysłowości, który może być elementem w ramach innych ruchów społecznych. W tym nurcie człowiek był interpretowany jako istota nie tylko materialna, lecz także duchowa. Przyroda natomiast stanowiła źródło natchnienia. Romantyzm nie był wymierzony przeciwko technice, lub przeciwko skutkom postępu technicznego, lecz przede wszystkim przeciwko jego „efektom ubocznym”, dlatego nie można go uznać za nurt *stricto* antytechniczny. Technika nie odgrywa w nim pierwszorzędnej roli.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w przypadku luddystów. Można sądzić, że pierwsi luddyci przeciwstawiali się przede wszystkim „trzeciemu” desygnatowi terminu technika, czyli urządzeniom (artefaktom), które odbierały im pracę. Neoluddyci sprzeciwiają się pierwszemu (wiedza) i trzeciemu (czyli artefaktom) oraz systemowi powiązania pomiędzy pierwszym i trzecim desygnatem, gdyż uważają, że na to, co nazywamy techniką, składa się coś więcej niż tylko maszyny. Sednem ruchu neoluddystów jest odrzucenie technik, które „w swoich korzeniach są destrukcyjne dla ludzkiego życia i społeczności”. Neoluddyci są antytechniczni z uwagi na to, że odrzucają znaczny dorobek naukowo-techniczny. Przekonują do następujących działań:

- Każdy może zaopiekować się jakimś kawałkiem ziemi, choćby klombem z kwiatami.

- Możemy zrezygnować z oglądania telewizji.
- Możemy ograniczyć lub w ogóle zrezygnować z jeżdżenia samochodem.
- Możemy jeść wyprodukowane w okolicy jedzenie, sami sobie gotować posiłki i zapraszać sąsiadów na kolację.
- Możemy doprowadzić do zmniejszenia ruchu pojazdów w najbliższym sąsiedztwie¹⁹.

W ramach nurtów ekologicznych podkreśla się, że człowiek jest elementem przyrody, z tego względu owe nurty są nakierowane przede wszystkim na środowisko naturalne. Natomiast wymiar ich negatywnego nastawienia zależy od wariantu, w jakim występują. W ekologii płytkiej negatywne nastawienie dotyczy przede wszystkim zanieczyszczenia powodowanego przez postęp techniczny. Natomiast w ramach ekologii głębokiej pojawiają się dodatkowe cele, takie jak: „powstrzymanie rozwoju techniki i zmiana kierunku rozwoju cywilizacji”²⁰. Nurty ekologiczne mają charakter społeczny, polityczny i ekonomiczny. Pełna prezentacja antytechnicznego wymiaru nurtów ekologicznych wymagałaby pogłębionych analiz, dlatego w tym tekście zostały przedstawione tylko niektóre z głównych elementów ruchów ekologicznych.

PODSUMOWANIE

Nurty antytechniczne są zróżnicowanymi ruchami społecznymi, które cechuje negatywne nastawienie do techniki. Przejawia się ono w chęci wyeliminowania określonych typów techniki oraz (lub) wstrzymania postępu technicznego. Nurty antytechniczne różnią się co do genezy (reakcja na industrializację, pojawianie się maszyn, zanieczyszczenie środowiska), a także charakteru instytucjonalnego. Romantyzm i neoluddyzm nie mają zaplecza w postaci instytucji, czy choćby przedstawicielstwa we władzach państwowych, natomiast sytuacja nurtów ekologicznych jest pod tym względem dużo lepsza (wystarczy tylko wspomnieć partię Zielonych). Kolejnym elementem, różniącym te nurty, jest motywacja (zdrowie fizyczne i duchowe człowieka lub dbanie o przyrodę) oraz zaplecze teoretyczne (nurty ekologiczne odwołują się do ekologii naukowej lub ekofilozofii, natomiast neoluddyci powołują się na filozofów techniki).

Wnioski, które zostały tutaj zaprezentowane są ogólnymi uwagami odnoszącymi się do jednego ze zjawisk współczesności: techniki i jej przeciwników. Oczywiście temat nie został wyczerpany i pozostaje wiele ważnych pytań do podjęcia, choćby pytanie o granice, jakie wyznaczane są technice przez jej przeciwników, a przede wszystkim, na ile ich propozycje są możliwe do zrealizowania i czy ich źródłem nie jest zwykły strach przed nowym i nieznanym.

¹⁹ K. Sale, *Drugi Kongres Luddystów: Deklaracja Ideowa*, wyd. cyt. s. 1–15.

²⁰ R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia*, wyd. cyt. s. 79.

SUMMARY

Fear of Technological Progress: Comments on Anti-technology Movements

Today one can observe two very general approaches to technology: positive and negative. The first treats technology as something that is fundamentally good. In the negative approach technology is regarded as something that is a threat to humans. These attitudes are manifested in the context of certain social movements. The object of the analysis is the negative approach to technology that exists on the basis of Romanticism, Neo-Luddism and Luddism and ecological trends. The first stage of the analysis identifies the term designated as technology: (1) technology as a kind of knowledge about the rules which are needed in order to create the material resources that enable cost-effective ways of achieving their objectives; (2) technology as the ability to perform certain activities; (3) technology as artifacts. The first trend is Romanticism, which is a form of opposition to industrialization and the destruction of nature. Another trend is Luddism (which appeared as workers' opposition movement against the replacement of their work by machines) and Neo-Luddism, a modern continuation of Luddism. The essential feature of Neo-Luddism is the belief that technology is the enemy of a well-lived life. The author then presents current ecological trends, the main reference point being nature. These trends all share in common a negative attitude towards technology, which is manifested in the following postulates: (1) the complete elimination of technologies that are a threat; (2) or the replacement of these techniques with a safer one. The main difference between these currents lies in the belief that for Luddism most important is the spiritual and physical health of the human being, whereas for ecology it is nature.

Keywords: Luddite, Neo-Luddism, philosophy of technology, environmental movement

TOMASZ ŁACH, M.A., Ph.D. candidate in the Chair of the Methodology of the Sciences, Catholic University, Lublin, Poland. E-mail: tmlach@gmail.com.